

WTOREK

27 stycznia 2009  
rocznik LXIV ♦ nr 11  
cena 6 Kč

tel.: 558 731 766  
faks: 558740044  
www.glosludu.cz  
info@glosludu.cz

Pismo wychodzi  
we wtorki, czwartki i soboty

# Ludu GŁOS

GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

TEMAT DNIA na str. 4:

Łatwo nie  
było, ale  
idziemy  
do przodu



## Kontrowersyjna spalarnia

**Władze województwa morawsko-śląskiego nie rezygnują z planów budowy spalarni odpadów komunalnych w Karwinie, czemu stanowią sprzeciwiają się ekolodzy i niektórzy samorządowcy. – Nasze województwo ma najbardziej zanieczyszczone powietrze w RC. Jesteśmy przeciwko tej budowie – mówi Václav Gavlovský ze Stowarzyszenia Gmin Regionu Karwińskiego.**

Co zrobić ze śmieciami? – to pytanie od 8 lat, kiedy Opawa, Ostrawa, Karwina i Frydek-Místek podpisały wspólną deklarację o budowie centralnej spalarni śmieci za 5 mld koron, nurtuje władze województwa. Pomysł ten nie podoba się Ministerstwu Środowiska Naturalnego, bo według dzisiejszych przepisów śmieci należy sortować i wykorzystywać, a spalać dopiero w ostateczności. Z tego też powodu żadna spalarnia nie dostanie dotacji (mogłaby sięgać 40 proc. wartości inwestycji) z ministerstwa, Unii Europejskiej, czy z Państwowego Funduszu Ochrony Środowiska Naturalnego. Dłatego w 2008

roku została założona spółka KIC Odpady (Krajské Integrované Centrum), której właścicielem jest województwo. To chce w tym roku sprzedać gminom zainteresowanym spalaniem śmieci pakiet akcji KIC i w ten sposób pozyskać pieniądze na budowę spalarni. – Instalacja ma być nowoczesna, ze sprawdzoną, najlepszą technologią. W przyszłości ma przeobrazić ok. 200 tys. ton odpadów. Powstanie najprawdopodobniej w Karwinie, w pobliżu byłej kopalni Barbara – mówi rzeczniczka województwa Petra Spornová. Potwierdza tym samym słowa Dalibora Závackiego, wiceprezydenta Karwiny wypowiedziane na łamach jednej z gazet, że sprawa budowy spalarni na terenach byłej kopalni Barbary jest pewna.

Spalarnia ma rozpocząć działalność w 2015 roku. Dzięki inwestycji ma ubyc śmieci na wysypiskach. Spalarnia ma produkować ciepło i energię elektryczną. Jej budowa – jak przekonują zwolennicy – pozwoli zaoszczędzić zużycie paliw stałych oraz obniżyć emisję gazów do atmosfery. – Jeśli inwestor będzie prywatny, nie będzie wnioskować o dotacje unijne i spełni wymagania technologiczne, to może budować – przekonuje Jakub Kašpar, rzecznik Ministerstwa Środowiska Naturalnego.

Przeciwko inwestycji protestują jednak ekolodzy, którzy twierdzą, że nie można dopuścić do budowy kolejnego źródła zanieczyszczenia powietrza w już dostatecznie zatrutym regionie. Ekolog i geolog Miloš Mareš twierdzi, że każdego dnia w okolicach Karwiny wielokrotnie przekraczane są limity skażenia powietrza, a po powstaniu spalarni będzie jeszcze gorzej. – Nie jest prawdą, że Karwina ma nóż na gardle i nie ma co robić ze śmieciami. Wysypisko w Suchej Górnjej zostało rozszerzone i przez kolejne 40 lat może przyjmować śmieci. Na budowę spalarni po prostu naciska „śmieciowe” lobby – tłumaczy Miloš Mareš. Pomysł budowy spalarni porównuje z głośną w latach 80. sprawą koksowni w Stonawie. – Z tym że, obecne plany są niebezpieczniejsze. Wtedy dokładnie wiedzieliśmy, co będzie spalane. W przypadku spalarni nikt nie wie, co trafi do pieca – dodaje ekolog.

Spalarnia nie podoba się też niektórym politykom. – Zamiar wybudowania spalarni to działanie wbrew interesom mieszkańców województwa – irytuje się w rozmowie z „Głosem Ludu” Věra Jakoubková, posłanka Zielonych. **MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNIK**



Fot. WOJCIECH TRZCIONKA

## Małysz wraca do formy!

Austriak Gregor Schlierenzauer wygrał niedzielny konkurs Pucharu Świata na olimpijskiej skoczni w kanadyjskim Whistler. Adam Małysz zajął czwarte miejsce, najlepsze w tym sezonie! – To dobry prognostyk przed przyszłoroczną olimpiadą. Adamowi musiał spodobać się obiekt – komentują kibice. W czwartek Małysz ma trenować w Wisle-Malinca ze swoim osobistym szkoleniowcem Hannu Lepistoe. Kibice mogą przyjechać poobserwować trening. **Więcej na str. 8**

## ZDARZYŁO SIĘ

### Wystrzałowy bal urzędników

Na dwie godziny przerwała policja reprezentacyjny bal Urzędu Miejskiego w Czeskim Cieszynie, który odbywał się w piątek w Ośrodku Kultury „Strzelnica”. Ktoś zawiadomił policjantów, że w „Strzelnicy” podłożona jest bomba. Około 400 osób przed północą musiało wyjść z budynku. Wielu nie dało się jednak zniechęcić – bawili się na ulicy, dopóki pirotechnicy nie opuścili domu kultury. Bomby nie znaleziono. **(ep)**

### Podrabiali markowy sprzęt

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej udaremnili wprowadzenie do sprzedaży podróbek narzędzi i urządzeń markowych firm wartych prawie 300 tys. zł. Chodzi o pochodzące z Chin piły spalinowe i agregaty prądotwórcze, które znaleziono w dwóch magazynach w Cieszynie i Skoczowie, oraz samochodzie dostawczym należącym do firmy eksportowo-importowej. Funkcjonariusze zabezpieczyli 499 pił, 52 agregaty, pompę wodną oraz dużą liczbę naklejek z podrobionymi znakami towarowymi firm Husquarna i Honda. – Część z ujawnionego sprzętu mia-

ła usunięte chińskie oznaczenia i była prawdopodobnie przygotowana do bezprawnego oklejenia zastrzeżonymi znakami towarowymi, a następnie sprzedaży – mówi ppłk Cezary Zaborski, rzecznik prasowy śląskiej straży granicznej. **(Gazetacodzienna.pl)**

### Śmierć na drodze

Do tragicznego wypadku doszło w sobotni wieczór w Orłowej na ul.



Fot. ARC

Tyrša. 26-letni mężczyzna, jadący samochodem citroen xsara, stracił panowanie nad pojazdem i lewym bokiem uderzył w drzewo. Młody kierowca zmarł na miejscu. Mężczyzna od 2007 roku miał zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Przyczyną wypadku była zbyt duża prędkość. **(dc)**

### Zmarł w szpitalu

Poważnych obrażeń ciała doznał 50-letni mężczyzna, którego w piątek wieczorem potrącił w Gródku samochód ciężarowy. Do wypadku doszło w momencie, gdy pieszy przechodził przez jezdnię. Ra-

townicy pogotowia ratunkowego, którzy przypadkowo przejeżdżali koło miejsca zdarzenia, wracając z innej akcji ratunkowej, byli przy uszkodzonym niemal zaraz po zgłoszeniu wypadku. Rannego udało im się reanimować, lecz do szpitala w Trzyńcu trafił w krytycznym stanie. – Mężczyzna zmarł jeszcze tej samej nocy na skutek odniesionych ran – powiedziała naszej gazecie rzeczniczka Szpitala Trzyńnic, Lenka Franková. To już drugi pieszy, który w ostatnich miesiącach zginął pod kołami samochodu w Gródku. W listopadzie ub. roku w podobny sposób straciła życie 70-letnia kobieta. **(dc)**

### W Orłowej kradną kamery

Szesnaście kamer przemysłowych, zainstalowanych na osiedlach w Orłowej, padło w przeciągu miesiąca łupem złodziei. Większość z nich znajdowała się w blokach na osiedlu zwanym V. etap, ale zginęły również kamery w dzielnicy Lutynia. Szkody oszacowano na 80 tys. koron. Złodzieje to prawdopodobnie dwaj mężczyźni w wieku 17-25 lat, o szczupłej, wysokiej sylwetce. Policja apeluje, by mieszkańcy, którzy mają informacje mogące pomóc w wykryciu sprawców, zgłaszały się na komendę. – Gwarantujemy anonimowość – dodaje rzeczniczka karwińskiej komendy Policji RC, Zlātuše Viačková. **(dc)**

## Sprawa tablic zakończona

Za zakończoną uznał Urząd Miasta sprawę dwujęzycznych tablic, które powiesił na płocie swojej posesji mieszkaniec Czeskiego Cieszyna, Vlastimil Pekař. Przypomnijmy, że w grudniu zamówił on na własny koszt dwie tablice z oznaczeniem nazwy ulicy Długiej: czesko-niemiecką oraz czesko-słowacką i powiesił je obok tablicy czesko-polskiej. Jak wyjaśnił, jego celem było zwrócenie uwagi na inne mniejszości narodowe, które nie mogą wprowadzić podwójnego nazewnictwa. Władze miasta uznały tablice za nielegalne i zażądały ich usunięcia, powołując się na ustawę o gminach (nr 128/2000 Dziennika Ustaw). Według niej nie można w bliskości tablic znakujących ulice umieszczać innych napisów. – Po dostarczeniu pisemnego wyjaśnienia, rozmowie z właścicielem budynku oraz po konsultacji z Urzędem Wojewódzkim, władze miasta doszły do wniosku, że ze względu na niejednoznaczne rozumienie części ustawy sprawa nie będzie dalej rozwiązywana. Ewentualne postępowanie sądowe byłoby długie, a jego wynik niejednoznaczny – brzmi oficjalne stanowisko władz miasta. **(ep)**

## Znowu pojawił się smog

W powietrzu znowu unosi się smog. Meteorolodzy przewidują, że poprawy nie należy się spodziewać do połowy tygodnia. Skażenie w okolicach Bogumina i Wierznowic przekracza normy aż czterokrotnie. Urząd Wojewódzki apeluje do mieszkańców, aby ograniczyli pobyt na „świeżym” powietrzu, a domy wietrzyli krótko i intensywnie. **(mro)**

## POGODA

wtorek

środa



dzień: -1 do 3°C  
noc: -5 do 0°C  
wiatr: 3-7 m/s

dzień: -3 do 0°C  
noc: -5 do -1°C  
wiatr: 3-7 m/s



9 771212 422027

09011

## KRÓTKO

## Województwo pomoże?

**LIGOTKA KAMERALNA** (kor) – Przedstawiciele gminy spotkali się z wicehetmanem Svatomírem Recmanem (KSČM), odpowiedzialnym w Zarządzie Województwa za sprawy socjalne i kulturę. Jak poinformował nas wójt Stanisław Ćmiel, tematem rozmów była kwestia pomocy finansowej dla gminnego Zintegrowanego Zakładu Socjalnego. W tym roku bowiem resort pracy i polityki społecznej przyznał gminie, która zarządza placówką, dotację o 50 proc. niższą niż w poprzednich latach. Wicehetman Recman zapewnił, że władze województwa nie tylko pomogą gminie finansowo, ale też będą pośredniczyć w ich rozmowach z kierownictwem ministerstwa. – Kolejne spotkania na ten temat odbędą się w lutym – dodał Ćmiel.

## Aktywni emeryci

**BUKOWIEC** (kor) – Polscy i czescy seniorzy połączyli siły i założyli Klub Emerytów. Jego członkowie spotykają się w Urzędzie Gminy. Seniorzy pomagali już władzom wioski przy przygotowaniu gminnego Sylwestra. Obecnie szykują plan pracy na rok 2009. – *Chcemy pomagać naszym emerytom. Mogą na nas liczyć, na przykład, podczas organizowania wycieczek autokarowych* – zapewnił wójt Petr Jalowiczor.

## Jest rekord!

**OSTRAWA** (mro) – Rekord zeszłorocznej Kwesty Trzech Króli został pobity. Jak powiedział Martin Hořínek, koordynator kwesty z ramienia Caritas diecezji ostrawsko-opawskiej, do skarbonek trafiło w tym roku 10,5 mln koron, czyli o blisko 400 tys. koron więcej niż w 2008 roku. – *Kryzys nie miał wpływu na szczodrość naszych ofiarników* – podkreślił Hořínek.

## Lekarze w konsultacji

**OSTRAWA** (mro) – Członkowie Polskiego Towarzystwa Medycznego spotkali się w piątek z konsulem generalnym RP Jerzym Kronholdem. Dyskutowano o stanie służby zdrowia i możliwościach czesko-polskiej współpracy transgranicznej. Poruszono sprawę obchodów 100-lecia założenia Gimnazjum Polskiego im. Juliusza Słowackiego w Orłowej i zaproszenia na jubileusz przedstawicieli polskiego rządu.

## Seniorzy na studia

**TRZYNIEC** (dc) – Seniorzy, którzy mają ochotę dalej się kształcić, mogą zgłaszać się na zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zgłoszenia będą przyjmowane od 2 lutego w sekretariacie burmistrza w Urzędzie Miasta. Wtedy też będą już znane tematy, które podjęte zostaną na wykładach. – *Część osób, które biorą udział w zajęciach uniwersytetu, powtarza się, dlatego wykłady nie mogą być co roku takie same* – informuje Iveta Stoszová z Urzędu Miasta. Zgłoszenia na Uniwersytet Trzeciego Wieku przyjmowane będą do 28 lutego.

## Rusza prywatyzacja

**KARWINA** (ep) – W pierwszym tygodniu lutego swoją działalność rozpocznie firma, którą miasto wynajęło do przeprowadzenia prywatyzacji ponad pięciu tysięcy mieszkań. Firma ISA CONSULTT zacznie rozsyłać informacje i zaproszenia na pierwsze spotkanie z lokatorami domów miejskich. Informację będzie można zdobyć także bezpośrednio w biurze firmy, w budynku Banku Komercyjnego we Frysztacie.

## Uwaga! Grypa atakuje

Grypa, przed którą dotąd tylko się ostrzegano, już szaleje. W gabinetach lekarskich przybywa pacjentów, chorują głównie dzieci do piątego roku życia i osoby starsze.

– *Cały czas monitorujemy sytuację. W ubiegłym tygodniu zanotowaliśmy wzrost zachorowań o 17 procent w porównaniu z tygodniem wcześniejszym* – informuje Irena Martinek z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie.

Lekarzom przybywa pacjentów, a aptekom klientów. – *Od zeszłego tygodnia przychodzi do nas większa liczba chorych, ale prawdziwa epidemia grypy jeszcze się nie zaczęła* – wyjaśnia Mariola Żwak, pracownica apteki przy ulicy Ostrawskiej w Czeskim Cieszynie. – *Jestem przezorna, słyszę, że*

*wszędzie jest grypa, to wolę zadbać o rodzinę* – mówi Ladislava Bojdoová, która wczoraj odwiedziła jed-

*ną z aptek w Czeskim Cieszynie. Przyszła zrealizować receptę dla męża. – Na grypę zachorował pod*

*koniec tygodnia. Kupię też coś dla reszty rodziny – witaminy i lekarstwa na osłonę, bo syn już zaczął kaszleć.*

Najbardziej narażone za zachorowanie są dzieci w wieku przedszkolnym, ale także szkoły zaczynają obawiać się wirusa. – *Uczniowie zaczynają już chorować i boimy się, że będzie coraz gorzej. Na przykład w szóstej klasie jest już dużo nieobecności z powodu choroby* – mówi dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej w Bystrzycy, Wanda Tomčala. W większości polskich szkół i przedszkoli zachorowań jest jednak jak na razie mało.

Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego w Pradze prognozuje, że epidemia grypy ogarnie wszystkie regiony kraju do tygodnia lub dwóch. Bezpieczni są tylko ci, którzy odpowiednio wcześniej zaszczepili się przeciwko wirusowi. (ep)



Od zeszłego tygodnia po lekarstwa przychodzi coraz więcej osób – mówi Mariola Żwak, pracownica jednej z czeskokieszyńskich aptek.

## Ciepło, ciepło, gorąco!

**HAWIERZÓW** (dc) – Miasto zakupiło kamerę termowizyjną, która będzie służyła Straży Miejskiej. Urządzenie to, rejestrujące ciepło wydzielane przez żywe organizmy, pomaga w poszukiwaniach złodziei ukrywających się za samochodami, wandalami w parkach czy na cmentarzach, a także osób zaginionych – zwłaszcza na terenach zalesionych i trudno dostępnych. Jeszcze przed oficjalną prezentacją kamery, która zaplanowana jest na czwartek, urządzenie pomogło strażnikom w odnalezieniu młodej kobiety, poszukiwanej przez jej bliskich. Kobieta, która w przeszłości próbowała popełnić samobójstwo, Straż Miejska znalazła z pomocą kamery w parku leśnym Stromovka.

## Interaktywny Jablonków

Okoliczne gminy zazdroścują Jablonkowowi nowej mapy, z której można korzystać na stronach internetowych miasta ([www.jablonkov.cz](http://www.jablonkov.cz)). Chodzi o mapę interaktywną, dzięki której każdy z użytkowników może w prosty sposób dotrzeć do potrzebnych informacji. Bez problemów dowiemy się, gdzie można się w mieście i najbliższej okolicy zakwaterować, gdzie dobrze zjeść, a gdzie zrobić zakupy. Można też na mapie – klikając myszką – znaleźć wszystkie szkoły, świątynie czy gabinety lekarskie. – *Mapę ciągle*

*udoskonalamy, aktualizujemy dane. Miejmy nadzieję, że pomoże ona nie tylko mieszkańcom regionu jablonkowskiego, ale także odwiedzającym nas turystom* – powiedziała „Głosowi” Lucie Kollertová, administratorka geograficznego systemu informacyjnego jablonkowskiego ratusza. Dodajmy, że aby móc korzystać z mapy, trzeba wcześniej zainstalować w swoim komputerze przeglądarkę Mozilla Firefox. Można ją ściągnąć – gratis – wprost ze stron internetowych Jablonkova.

(kor)

## Zniszczony budynek wypięknije

**ROPICA** (ep) – Gmina przygotowuje się do dużej inwestycji. Z pieniędzy Unii Europejskiej wyremontowany zostanie budynek, w którym mieściła się w swoim czasie Miejskowa Rada Narodowa, a także poczta. – *Budynek stoi przy drodze I/11 i szpeci naszą gminę, jest w bardzo złym stanie. Gmina nabyła go dwa lata temu na licytacji* – mówi wójt gminy, Uršula Waniová.

Jak wyjaśnia, na parterze znajdować się będą pomieszczenia na wynajem, natomiast pierwsze piętro i piwnica zostaną przeznaczone na bibliotekę z czytelnią oraz wielofunkcyjną salę z zapleczem.

Cała inwestycja kosztować będzie 6 mln koron, 92 procent pieniędzy gmina chce uzyskać z funduszy unijnych, resztę wyłoży z własnego budżetu.

W planach na ten rok ropiczanie mają jeszcze budowę nowego wodociągu, a także remonty dróg i chodników.

## Szli we mgle na Girową



Członkowie PTTS Beskid Śląski nie przejmują się zimową aurą. W sobotę 76 członków i sympatyków organizacji wyszło na Girową. – *Wprawdzie na górze przywitała nas mgła, ale wśród nas panował słoneczny nastrój. A wielką przyjemność sprawiła nam obecność młodych turystów, uczniów Gimnazjum Polskiego* – powiedziała „Głosowi” jedna z uczestniczek wycieczki, Ewa Wałaska. (kor)

## MOIM ZDANIEM

ELŻBIETA PRYZCZKO

## Kto czyta, nie błądzi?



Niejeden raz odwoływaliśmy się do tego, co o polskiej mniejszości piszą czeskie gazety. A bywało z tym różnie. Ostatnio o Polakach pisze się więcej „dzięki” dwujęzyczności, a w prasie pojawiają się artykuły o zamalowanych napisach czy problemach z wprowadzaniem polskiego nazewnictwa w Trzyńcu. Z jednych gazet dowiemy się mniej, z innych więcej. Przed kilkoma dniami natknęłam się jednak na dziwny artykuł w karwińskim „Deníku”. Dość długi tytuł był trafnym streszczeniem całego tekstu. Otóż pomimo „względnej spokoju” między Polakami a Czechami „iskrzy”, a na topie jest aktualnie dwujęzyczność.

Z artykułu dowiadujemy się, że Czechów denerwują żądania polskich organizacji, młodzi ludzie nie rozumieją, dlaczego w czeskich miejscowościach pojawiają się polskie tablice, myślą, że mają one służyć w orientacji, a przecież Polacy rozumieją po czesku... Dziwią ich też, na przykład, polskie wiadomości w czeskiej telewizji, czy wspieranie polskiego szkolnictwa. W artykule na próżno jednak szukać informacji, które by im to wyjaśniły. Po przeczytaniu tego niedługiego tekstu zastanawiałam się, gdzie w gazecie jest dalsza część artykułu. Nie było. Pozostaje pytanie, czego z tej lektury dowie się przeciętny Czech?

przyczko@glosludu.cz

# Zbrodnię nazywajmy po imieniu

**STONAWA (dc)** – Mieszkańcy Stonawy, a wraz z nimi całe Zaolzie, przypomnieli sobie w niedzielę 90. rocznicę tragicznej śmierci 20 polskich żołnierzy, których 26 stycznia 1919 roku w bestialski sposób zamordowało wojsko czeskie. Uroczystość wspomnieniowa, która rozpoczęła się od nabożeństwa ekumenicznego w kościele pw. św. Marii Magdaleny, była nie tylko okazją do oddania hołdu zabitym żołnierzom, ale też do otwarcia dyskusji na tematy, które aktualne są zawsze i w każdym miejscu globu, takie jak wojna i pokój, agresor i ofiara, zbrodnie wojenne. O tych właśnie rzeczach rozmawiali uczestnicy spotkania, które odbyło się w Domu PZKO po mszy i złożeniu kwiatów przy mogile żołnierzy na stonawskim cmentarzu.

Z zaproszenia MK PZKO, które było głównym organizatorem obchodów, skorzystało liczne grono osób – historyków z Zaolzia i z Polski, przedstawiciele organizacji zaol-

ziańskich, a także zwykłych mieszkańców Stonawy. Niejeden z nich zna wydarzenia 1919 roku z opowiadań swych przodków.

– *Nie używajmy eufemizmów, nie mówmy o „stonawskich wydarzeniach”, lecz o zbrodni popełnionej na polskich żołnierzach* – nawoływali niektórzy z dyskutujących, m.in. dyrektor Książnicy Cieszyńskiej, Krzysztof Szelong. Z kolei inni starali się wyjść poza czarno-biały obraz wojny o Zaolzie, nie demonizować Czechów. – *Część krwi pomordowanych polskich żołnierzy spoczęła również na rękach naszych stonawskich współobywateli, którzy wydali polskich żołnierzy, wskazali, gdzie się ukrywają* – zauważył prowadzący spotkanie wiceprezes MK PZKO, Bohdan Prymus.

Konsul generalny RP Jerzy Kronhold zwrócił z kolei uwagę na to, że choć agresorem była strona czeska, to ginęli żołnierze po obu stronach frontu – tak Polacy, jak i Czesi. – *Ta*

*wojna położyła się cieniem na stosunkach polsko-czeskich* – powiedział, zastanawiając się nad skutkami niedługiej przecież, bo zaledwie siedmiodniowej wojny, wysuwając

przypuszczenie, że gdyby nie ona, być może losy Europy potoczyłyby się inaczej.

Impulsem do ciekawej dyskusji był wykład Mariana Steffka z

Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC, podczas którego zaprezentował również czeskie spojrzenie na konflikt o Zaolzie, cytując fragmenty książki napisanej przez dowodzącego czeskimi wojskami generała Josefa Šnejdárka. Ośrodek Dokumentacyjny we współpracy z archiwami z Polski przygotował również wystawę poświęconą wojnie o Zaolzie.

Przed spotkaniem w Domu PZKO uczestnicy uroczystości złożyli wieńce i kwiaty przy mogile pomordowanych polskich żołnierzy. Hołd ofiarom złożył konsul generalny RP Jerzy Kronhold, przedstawiciele Kongresu Polaków w RC, ZG PZKO, Koła Polskich Kombatanów, Rodziny Katyńskiej, gminy Stonawa i innych organizacji. Prezes Macierzy Szkolnej Jan Branny złożył kwiaty w imieniu Macierzy, a także wieńce od doktora Jana Pyszki, żyjącego w Szwajcarii fundatora odnowionej mogiły.



Do mogiły zamordowanych polskich żołnierzy podchodzą z kwiatami uczestnicy niedzielnej uroczystości wspomnieniowej.

FOT. DANUTA CHLUP

## »Dziupla« dla wszystkich

**CZ. CIESZYN (kor)** – Minęło już pół roku od chwili, gdy otworzył swoje podwoje – ponownie jako lokal Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w RC – klub „Dziupla”. I ma się świetnie. Jak zapewniają gospodarze lokalu, członkowie władz SNP Michał Przywara i Jan Kidoń, do „Dziupli” znalazła drogę przede wszystkim młodzież z Gimnazjum Polskiego, które znajduje się tuż za rogiem.

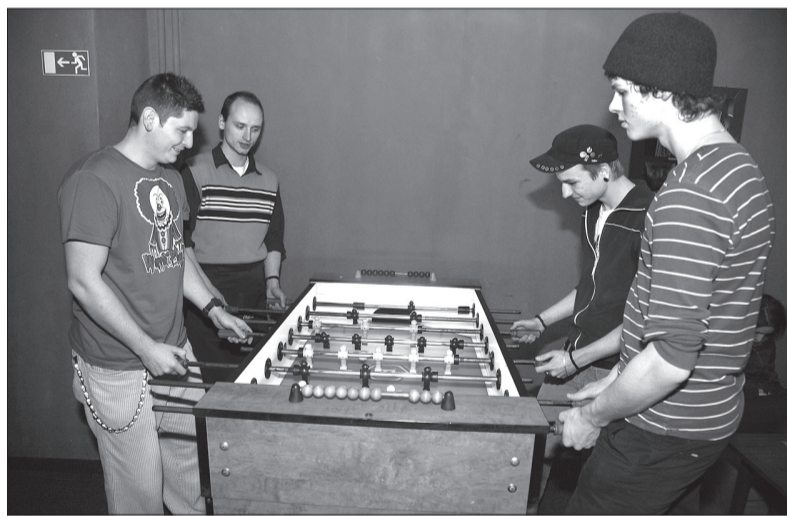
– *Na brak klientów i uczestników organizowanych przez nas imprez kulturalnych nie możemy narzekać* – mówi Michał Przywara. – *Zależałoby nam jednak również na tym, by odkryli „Dziuplę” także starsi Zaolzianie, zwłaszcza średnie pokolenie, które pamięta ten klub z czasów świetności z początku lat 80.* Jego kolega Janusz Kidoń dodaje jednak od razu, że pierwsze jaskółki już są. To przecież w ich lokalu odbył się we wrześniu benefis obchodzącego 75. urodziny poety i dziennikarza Władysława Sikory, który przyciągnął gości z różnych pokoleń.

Nie ma pustek też na innych imprezach „Dziupli”. Wielkim powodzeniem cieszą się wernisaże wystaw, seanse filmowe czy koncerty zespołów rockowych (np. przegląd

najmłodszych zaolziańskich kapel). Przyciągnął też młodych cykl spotkań z polską kulturą niezależną *Independent.pl*, odbywający się we wrześniu i październiku ub. roku. – *Najdroższe są dla nas koncerty, bo za każdym razem musimy wynająć aparaturę i akustyka* – mówi Przywara.

Gospodarze klubu borykają się jednak czasami z bardziej przyziemnymi problemami. W sierpniu załała „Dziuplę” woda ze znajdującej się nad nią restauracji „Forman-

ka”. Denerwuje też czasami przestarzała kanalizacja. – *Właściciel wynajmowanego przez nas klubu, ZG PZKO zapewnia nas, że usterki zostaną usunięte podczas zaplanowanego remontu budynku* – dodaje Przywara. – *Miejmy nadzieję, że potem będziemy mogli zająć się już tylko klientami i kulturą. Bo zamierzamy urządzać imprezy minimalnie raz w tygodniu. Będziemy o nich informować na bieżąco w „Głosie”, w rubryce młodzieżowej „Pudło”.*



„Dziupla” cieszy się dużym powodzeniem zwłaszcza wśród młodzieży.

FOT. MAREK SANTARIUS

## »Śląsk« zagra dla szpitala

Fundacja Zdrowia Śląska Cieszyńskiego i Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie organizują koncert karnawałowy. Odbędzie się on w piątek o godz. 18.00. Na scenie Teatru im. A. Mickiewicza zobaczymy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. St. Hadyny. Wieczór cieszy się tak ogromnym powodzeniem, że bilety praktycznie zostały wysprzedane. Cały dochód z koncertu zostanie przeznaczony na zakup elektromiografu – podstawowego i niezbędnego aparatu do diagnostyki obwodowego układu nerwowego i układu mięśniowego dla potrzeb oddziału neurologicznego Szpitala Śląskiego. – *Takie urządzenie kosztuje 91 tys. zł. Połowę kwoty obiecał wyłożyć Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Resztę zbierze fundacja* – mówi Izabela Tatar, rzeczniczka prasowa ZZOZ.

(Gazetacodzienna.pl)

## Zachęcają do czytania

**KARWINA (ep)** – Młodych czytelników stara się przyciągnąć do biblioteki Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej Karwina. Od połowy stycznia do połowy marca dzieci mogą brać udział w konkursie „Bibliomaniak”. Każdy zgłaszający swój udział zakłada konto w Bibliobanku, w którym zbiera wynagrodzenie za wykonane zadania w specjalnej walucie biblioeuro.

– *Staramy się organizować różne konkursy dla dzieci, żeby zachęcić je do czytania, tym razem wymyśliłmy coś innego. Chcemy, żeby dzieci przychodziły regularnie do biblioteki, czytały książki. To jest naszym głównym celem* – wyjaśnia inicja-

torka konkursu, Maria Bartulec. Bibliomaniacy otrzymują biblioeuro (za które potem zrobią zakupy w bibliomarkecie) na przykład za wizytę w bibliotece, udział w bibliotecznym imprezach, wykonanie ilustracji czy napisanie recenzji. Najaktywniejsi uczestnicy zostaną zaproszeni w marcu na spotkanie miłośników czytania. W ramach konkursu w bibliotece odbywają się różne imprezy, np. spotkanie z przedstawicielami mediów regionalnych dla starszej młodzieży zaplanowane na przyszłą środę, „Krzyżówki mądrej główki, zakładki mądrej sówki” czy dzień bezpiecznego internetu, które odbędą się w lutym.

## NASZA RECENZJA

Kryzys? Na pewno nie znajdziecie go państwo w cieszyńskim teatrze. Wręcz przeciwnie, jeżeli ma się już dość czytania o zwolnieniach, szukania odpowiedniej posady przed tym, zanim zwolnią nas z pracy w plajtującym przedsiębiorstwie, jeżeli ma się po dziurki w nosie rozmów z bankowcami, którzy bynajmniej nie zamierzają udzielić nam kredytu, jeżeli krew nas zalewa na widok polityków rzucających coraz dziwniejszymi pomysłami, to najlepszą rzeczą, jaką możemy zrobić, jest właśnie pójście do teatru. I wcale nie trzeba się przerażać tytułem sztuki – „Biznes”. Nie o biznes, papiery i pieniądze w gruncie rzeczy chodzi. A o co? O dobrą zabawę i ożywczy, uzdrawiający śmiech.

Historia, jak na farsę przystało, prosta jak drut w kieszeni. Wiele zwrotów akcji, komicznych i zaskakujących rozwiązań nie pozwala podnieść myślimi z teatru do naszych codziennych problemów. I bardzo dobrze! Od czasu do czasu każdemu przyda się ucieczka od rzeczywistości, a po wizycie w teatrze przynajmniej rano nie ma się ka-

ca (pod warunkiem oczywiście, że z teatru idziemy wprost do domu). Reżyser spektaklu Rudolf Moliński już kilka razy sprawdził się jako reżyser fars. Tym razem również nie zawiodł, przygotował z aktorami cały arsenał komicznych sytuacji. Być może wypadło

## Świetny biznes w teatrze

zamknąć spektakl nieco wcześniej, bo brakuje efektownego końca, który umożliwiłby uśmieć się w finale do woli i wyjść z teatru w zupełności wyleczonym śmiechem. A tak emocje i dobry humor pod koniec się oziębiły na rzecz szablonowego moralizatorstwa. Jednak i tak okazji do ożywczej pośmiania się nie zabrakło.

Absolutnym zaskoczeniem na scenie okazała się kreacja Janusza Kaczmareckiego. Jego Norman Harris, księgowy i pantoflarz w jednej postaci, to osoba charakterystyczna i barwna, cały czas przypominająca widzowi

kogoś bardzo znajomego, z którego nie raz nabijało się całe towarzystwo. Kaczmarecki pokazał się ze strony, o jaką chyba nikt z widzów by go nie podejrzewał i udowodnił, że wachlarz ról, w które może się wcielić, jest rzeczywiście szeroki. Dalszym, nie mniej

przyjemnym akcentem spektaklu okazała się rola Rose Harris, żony Normana, w którą wcieliła się Joanna Litwin-Widera. Motorem wszelkich działań, jak to w farsie, były seks i pieniądze. Obsłiniiony mąż ze słabą głową i żona, delikatna jak różyczka, która nagle zamienia się w wampirycę stworzyli wspaniałą parę sceniczną. Do tego wtórowała im druga para małżeńska – Stanley Bigley (w tej roli nie zawiódł Ryszard Pochroń) oraz jego żona Hilda Bigley (Anna Paprzyca).

I chociaż na początku nieco siadało tempo spektaklu, to cała machina teatralna ruszyła

mocno do przodu, kiedy na scenie pojawili się dwaj zagraniczni biznesmeni, grani przez Dariusza Warakę oraz Grzegorza Wiedere. Panowie nie zawiedli oczekiwań publiczności i pokazali swoją najlepszą klasę.

Ten spektakl będzie na pewno przyjemnym wytchnieniem dla płci brzydszej. Wystarczy chyba zdradzić, że kilka scen aktorzy grają w bieliznie. Na scenie pojawiają się również prostytutki. I tutaj wielki plus dla Katarzyny Wojczyk oraz Anny Jędrzejewskiej, które pokazały, że panie lekkich obyczajów niekoniecznie trzeba grać wulgarnie.

Wszyscy zmęczeni szarością życia codziennego powinni wybrać się na ten spektakl, bo działa jak ożywcza woda. Śmiech na widowni wybucha nie rzadziej, niż na dobrej komedii filmowej.

Scena Polskiego Teatru Cieszyńskiego, John Chapman i Jeremy Lloyd „Biznes”, Przekład Elżbieta Woźniak, Reżyseria Rudolf Moliński, Scenografia i kostiumy Izabela Dwidowska, Premiera 23 stycznia 2009

FELIETON HALINY SIKORY

# Łatwo nie było, ale idziemy do przodu

● Rozmowa z Ewą Gołębiowską, dyrektorką Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie ●

**30 stycznia Zamek będzie obchodził 4. urodziny. Jaki był ten miniony rok?**

– To nie był łatwy rok, głównie z powodów finansowych, ponieważ zakończyły się projekty unijne, z których finansowano działalność Zamku w dziedzinie designu i nowych technologii przez pierwsze trzy lata. Mimo to udało się utrzymać wszystkie najważniejsze i rozpoznawalne przedsięwzięcia: wystawę „Najlepsze polskie dyplomy projektowe”, które poza Cieszynem pokazaliśmy w Krakowie, Gdańsku, Poznaniu i Warszawie. Odbyła się trzecia edycja konkursu „Śląska Rzecz” (pokonkursową wystawę prezentowaliśmy w Katowicach, Częstochowie, Łodzi i Brukseli), który promuje najlepsze śląskie wdrożenia produktowe i graficzne. W ub. roku wielki sukces odniosły w nim lokalne firmy – Pracownia Sprzętu Alpinistycznego Adama Małachowskiego (nagroda za wyjątkową kolekcję odzieży, jaką produkują na rynek japoński), Infobox (wyróżnienie za Infokioski, które zupełnie zmieniły wygląd dzięki współpracy nawiązanej poprzez Zamek z projektantami), MCI – kotły Reco i Mazzivo. A laureat pierwszej edycji „Śląskiej Rzeczy” – dywan Moho DIA firmy Moho zdobył jako pierwszy polski produkt prestiżowy Red Dot Award. W ub. roku były też wystawa i konferencja „Dizajn w przestrzeni publicznej”, które mają już swoją markę. Tym razem na wystawie udało się zgromadzić innowacyjne i praktyczne rozwiązania z prawie całej Europy. Szkoda tylko, że nie udało nam się rozpalic entuzjazm wśród lokalnych decydentów, by zakupić dla Cieszyna np. niedrogie i bardzo praktyczne stojaki do rowerów. Część eksponatów zostanie na Zamku i w przestrzeni Góry Zamkowej, więc mam nadzieję, że z czasem design pojawi się w publicznej przestrzeni samego miasta. Powodzeniem cieszył się też coroczny „miks” designu i świątecznych tradycji „Zaprojektuj święta”.

**Ille zorganizowaliście wystaw?**

– W Cieszynie zorganizowaliśmy dwadzieścia wystaw, a poza miastem dziesięć – w Katowicach, Częstochowie, Łodzi, Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Krakowie, Brukseli i Ludwigsburgu w Niemczech. Warto wyróżnić pierwsze zadanie wykonane dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych – międzynarodową konferencję promującą polski design w Niemczech: „Face to face. Poland meets Germany”. Zdaniem uczestników było to niezwykle udane przedsięwzięcie skutecznie zmieniające wizerunek Polski. Wystarczy powiedzieć, że na scenie w Ludwigsburgu zaprezentowali się m.in.: Moho Design, Studio



Ewa Gołębiowska przed Oranżerią Zamku.

## Czwarte urodziny Zamku

Czwarte urodziny będzie 30 stycznia świętował Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie. Tortu nie zabraknie, ale najciekawsze będą wystawy. W ramach urodzin odbędzie się wernisaz wystawy „Dizajn pomaga” (potrwa do 12 marca), prezentującej efekty warsztatów Letniej Szkoły Designu, które w lipcu 2008 r. poprowadził na Zamku współautor identyfikacji wizualnej Polskich Linii Lotniczych LOT i informacji wizualnej dla warszawskiego metra prof. Roman Duszek. W warsztatach wzięło udział ponad dwudziestu studentów i projektantów z całej Polski. Na wystawie będzie można zobaczyć ciekawe projekty powstałe podczas warsztatów, w tym zaprojektowane podczas LSD logo Centrum Edukacji Socjalnej w Cieszynie autorstwa Adama Lisa z Krakowa. 30 stycznia odbędzie się też wernisaz wystawy „Najlepsze Projekty Dyplomowe”, która jest przeglądem prac studenckich ze wszystkich uczelni artystycznych w kraju prowadzących wydziały projektowe. Wystawa organizowana jest od 6 lat przez ogólnopolski kwartalnik projektowy „2+3D”. Od 4 lat w organizację ekspozycji włącza się Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie. – *Wystawa „Najlepsze Projekty Dyplomowe” pokazuje 21 koncepcji studentów, młodych polskich projektantów, prezentuje nowatorskie rozwiązania, prototypy nowych produktów, szkice futurystycznych idei obok przedmiotów, które właśnie wdrażane są do produkcji. W krajobrazie polskich wystaw to najszerzej prezentowana wystawa projektowa w kraju* – mówi Katarzyna Jeżowska z Zamku. Otwarcie wystawy w Cieszynie (potrwa do 12 marca, a potem pojedzie do Warszawy, Krakowa i Poznania) towarzyszyć będzie konferencja poświęcona młodym projektantom w Polsce i na świecie. Swoje udział potwierdzili m.in. Luis Eslava, Anka Pietrzyk-Simone, Andrzej Bikowski. Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie rozpoczął swoją działalność w styczniu 2005 roku.

Brandingowe Bakalie, czy wybitni polscy architekci Robert Konieczny, Tomasz Konior i Tomasz Rudkiewicz.

**W ub. roku działalność kontynuował też Klub Przedsiębiorców...**

– Bardzo dobrze się rozwija – w 2008 roku liczba firm wzrosła do 77. Są one z całego Śląska oraz Zaozlia. W czasie globalnego kryzysu profesjonalna pomoc w utrzymaniu pozycji firmy na rynku będzie bezcenna. Chcielibyśmy, żeby program Zamku zaplanowany na 2009 rok odpowiadał na potrzeby firm i wyzwania, jakie stawia trudny czas.

**Zamek opiekuje się całym Wzgórzem Zamkowym w Cieszynie. Dużo odwiedziło was turystów?**

– Bardzo cieszy wyraźne zwiększenie liczby turystów. „Zamkowe Spotkania z Historią” oraz „Skarby z cieszyńskiej tróły” nigdy jeszcze nie zgromadziły tylu uczestników. Duża w tym zasługa współpracy ze Sceną Polską Teatru Cieszyńskiego oraz Cieszyńskim Studiem Teatralnym, które przygotowują spektakle oparte na lokalnej historii. Nie wolno nam też zapomnieć o plenerowych spektaklach „Makbeta” na Wzgórzu Zamkowym oraz o premierze „Bolko Kantora” w trakcie „Tróły”. W porównaniu z 2007 rokiem w 2008 roku o 17 proc. (43 300 osób) więcej turystów zwiedziło Wieżę Piastowską i Rotundę. Cieszy nawiązanie stałych kontaktów z tak popularnymi mediami jak TVP 1 (program „Kawa czy herba-

ta”) oraz Radiowa Trójka. Dzięki nim mieliśmy znakomitą i w dodatku bezpłatną promocję Cieszyna!

**A co w minionym roku nie udało się?**

– Bezsensowny był konflikt o budynek na moście Przyjaźni, który Zamek odziedziczył po pogranicznikach, a na który chrapkę miał Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Obawiam się, że na przeciwstawieniu Zamku zespołowi zależało naszym przeciwnikom. Przykre to, bo ze względu na stan techniczny budynek i tak zupełnie nie nadaje się na próby. Dziwi i niepokoi też szczególne zainteresowanie Zamkiem komisji rewizyjnej Rady Miejskiej, która zamierza nas kontrolować praktycznie przez cały 2009 rok! Warto czasem pomyśleć, co byśmy dziś mieli w Cieszynie, gdyby nie było Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości. Przypomnę, że w miejscu dzisiejszej pięknej Oranżerii kiedyś był wyżyrowany parking, a Zamek się sypał. To była ruina, która zamiast przyciągać turystów odpychała.

**Mimo to, Zamek ma przeciwników. Wystarczy poczytać niektóre wpisy internautów...**

– Ci, którzy teraz wieszają psy na Gołębiowskiej i burmistrz, krytykując nas, że na Zamku nic nie dzieje, wcześniej krytykowali miasto za to, że Zamek się sypie, że jest ruiną, a urzędnicy nic nie robią. Tacy wiecznie niezadowoleni ludzie zawsze się znajdują. My się nie zrażamy i robimy swoje. **Rozmawiała: ER/Gazetacodzienna.pl**



Trzecie urodziny Zamku. Wiceburmistrz Cieszyna Włodzimierz Cybulski i Ewa Gołębiowska, dyrektorka Zamku.

To unikalne centrum biznesu, sztuki i wzornictwa, którego zadaniem jest m.in. pobudzanie rozwoju gospodarczego regionu przez wykorzystanie potencjału projektantów. Miejsce stworzono dzięki funduszom państwa, miasta i Unii Europejskiej w celu pobudzenia rozwoju gospodarczego Śląska poprzez wykorzystanie potencjału projektantów i artystów. Media już w pierwszym roku działalności Śląskiego Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie uznały, że jest on najciekawszą realizacją finansowaną z funduszy strukturalnych w województwie śląskim.

Uwaga kierowcy wybierający się do Polski. Już wkrótce będą obowiązywać nowe przepisy ruchu drogowego. Na drodze ekspresowej z Cieszyna do Bielska-Białej będzie można jechać z dopuszczalną prędkością 120 kilometrów na godzinę.

Posłowie w Polsce zajęli się zmianami w kodeksie drogowym. Na drogach szybkiego ruchu kierowcy będą mogli jeździć jeszcze szybciej niż do tej pory, ale kary, dla tych, którzy przekroczą dopuszczalne prędkości, będą większe niż do tej pory. Według planów, dopuszczalna prędkość na autostra-

dach wzrośnie do 140 kilometrów na godzinę, a na dwujezdniowych drogach ekspresowych kierowcy będą mogli jeździć maksy-

malnie 120 kilometrów na godzinę. Na pozostałych drogach prędkości mają pozostać bez zmian. Nowe przepisy... szarpną mocno po kieszeni piratów drogowych. Za przekroczenie prędkości o 50 kilometrów na godzinę w terenie zabudowanym niesforny kierowca zapłaci maksymalnie 700 złotych, a

nie 500 jak do tej pory. Poza terenem zabudowanym takie przekroczenie zostanie wyliczone na 600 złotych, a na drogach ekspre-

## Bań na piratów

sowych i autostradach stawka wyniesie 500 złotych.

– *Słyszałem o bardziej restrykcyjnych karach. Był taki pomysł, żeby zlikwidować punkty karne za przekroczenie prędkości, a zamiast tego wprowadzić bardzo dotkliwe kary finansowe za znaczne przekroczenie prę-*

kości, sięgające nawet 3000 złotych – mówi Ireneusz Korzonek, zastępca naczelnika sekcji ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Policjanci z cieszyńskiej „drogówki” zapowiedz nowelizacji kodeksu drogowego przyjmują spokojnie. Jak sami przyznają, o efektach zmian będzie można powiedzieć dopiero za kilka miesięcy. Kiedy restrykcyjne przepisy wejdą w życie?

– *Zmiany będziemy uchylać na posiedzeniu w połowie lutego. Powinny wejść w życie za półtora, dwa miesiące* – ocenia Stanisław Pięta, poseł. **(wot)**

# Gdzie na łyżwy?

Prawie w każdym z większych miast regionu znajduje się stadion zimowy, na którym oprócz meczów hokeja na lodzie można także jeździć na łyżwach. Nierzadko organizatorzy zapraszają też chętnych na wieczorne dyskoteki na lodzie, które – naszym zdaniem – mogą posłużyć za idealne połączenie randki z rekreacją.

**BOGUMIN**  
Ul. Janáčkova 1218  
Tel. 596 016 530



Fot. JANUSZ BITTMAR

Ceny biletów: dorośli 30 koron, dzieci w towarzystwie dorosłych 20 koron; dyskoteka na lodzie 30 koron  
Godziny otwarcia ślizgawki – sobota: 14.00-15.50, 17.45-19.15 (dyskoteka); niedziela: 14.00-15.50  
Możliwość wypożyczenia łyżew – brak  
Zaplecze gastronomiczne – wewnątrz hali restauracja, obok lodowiska automaty do napojów  
Stadion zmodernizowano w 2006 roku

**CZEŚKI CIESZYN**  
Ul. Svojsíkova  
Tel. 558 746 670



Fot. MAREK SANTARIUS

Ceny biletów: dorośli 20 koron, dzieci do lat 6 i emeryci 10 koron  
Godziny otwarcia ślizgawki: środa i piątek 16.00-17.40, sobota i niedziela 9.00-10.40 i 15.00-16.40  
Możliwość wypożyczenia łyżew – brak  
Zaplecze gastronomiczne – obok hali restauracja, automaty do napojów  
Stadion zmodernizowano w 2000 roku

**CIESZYN**  
Aleja Piastowska  
Tel. 0048 (033) 852 29 89



Fot. WOJCIECH TRZCIONKA

Ceny biletów: dorośli 5 zł (bilet jednorazowy 60 minut), dzieci do lat 7, młodzież i studenci 3 zł (60 minut), karnet normalny 40 zł (10 godzin), karnet ulgowy 20 zł (10 godzin)  
Godziny otwarcia ślizgawki: od poniedziałku do niedzieli 10.00-11.00, 11.30-12.30, 13.00-14.00, 14.30-15.30, 16.00-17.00, 17.30-18.30, 19.00-20.00

Możliwość wypożyczenia łyżew – 5 zł od pary za godzinę, szlifowanie łyżew 4 zł od pary  
Zaplecze gastronomiczne – bar  
Halę widowiskowo-sportową otwarto w grudniu 2008 roku

**HAWIERZÓW**  
Ul. Těšínská 2  
Tel. 596 416 512



Fot. ARC

Ceny biletów: dorośli 30 koron (75 minut), 35 (100 minut), młodzież do lat 12 20 koron (75 minut), 25 (100 minut), emeryci wejście darmowe  
Godziny otwarcia ślizgawki: sobota 15.00-16.40, 17.15-18.55, niedziela 13.15-14.50  
Możliwość wypożyczenia łyżew – brak  
Zaplecze gastronomiczne – automaty do napojów  
Stadion otwarto w 1968 roku

**KARWINA**  
Ul. Karola Śliwki 783  
Tel. 596 342 131-4

Ceny biletów: dorośli 35 koron, dzieci, młodzież i studenci 25 koron, emeryci (powyżej 70 lat) wejście darmowe  
Godziny otwarcia ślizgawki – sobota i niedziela: 14.00-15.30 i 16.00-17.30  
Możliwość wypożyczenia łyżew – brak



Fot. ARC

Zaplecze gastronomiczne – wewnątrz hali restauracja i bar, obok lodowiska automaty do napojów  
Stadion otwarto w 1960 roku

**ORŁOWA**  
Ul. Na Stuchlíkovci 982  
Tel. 596 511 735



Fot. ARC

Ceny biletów: dorośli 20 koron (60 minut), 25 (90 minut), 35 (150 minut), dzieci, młodzież i studenci 15 koron (60 minut), 18 (90 minut), 25 (150 minut)  
Godziny otwarcia ślizgawki – poniedziałek 17.30-19.00, środa 9.45-11.15, czwartek 9.00-11.30, piątek 9.00-11.30, sobota 16.00-17.30

Możliwość wypożyczenia łyżew – brak  
Zaplecze gastronomiczne – wewnątrz hali restauracja, obok lodowiska dwa punkty szybkiej obsługi  
Stadion zmodernizowano w 2001 roku

**TRZYNIEC**  
Ul. Leśna  
Tel. 558 325 261



Fot. ARC

Ceny biletów: dorośli 20 koron, dzieci do 150 cm wzrostu oraz emeryci wejście darmowe  
Godziny otwarcia ślizgawki: sobota i niedziela 15.00-16.30 (zależne od „rozkładu jazdy” hokejowych zespołów)  
Możliwość wypożyczenia łyżew – brak  
Zaplecze gastronomiczne – obok hali restauracja, automaty do napojów  
Stadion otwarto w 1967 roku

(jb)

## Jedziesz na narty? Załóż kask

Pogotowie górskie nieustannie przypomina, jak ważne jest, by narciarze i snowboardziści mieli kaski ochronne. Niedawno w Karkonoszach zginął polski narciarz, który z dużą prędkością wjechał w drzewo. Gdyby miał kask, jego szansa na przeżycie byłaby większa.

Coraz więcej narciarzy uświadamia sobie konieczność posiadania kasku. Potwierdza to naczelnik beskidzkiego Górskiego Pogotowia Ratunkowego, Radim Pavlica. Z jego obserwacji wynika, że narciarzy jeżdżących w kaskach – nie tylko dzieci, ale i dorosłych – jest z roku na rok coraz więcej. – Czasem już nawet widać na stoku więcej osób w kaskach niż bez nich. Małych dzieci bez kasków jest bardzo mało.

Również szkoły organizujące kursy narciarskie z reguły wymagają, by dzieci biorące w nich udział miały kaski. Ministerstwo Szkolnictwa wydało wskazówki metodyczne zalecające, by dyrekcje szkół wprowadziły obowiązek posiadania kasków.

– Ten przepis obowiązuje co prawda tylko szkoły, których założycielem jest ministerstwo, dla innych ma charakter zalecenia, lecz uważam, że większość dyrektorów dostosowała się do tych wskazówek i wymaga od kursantów posiadania kasków – mówi dyrektor PSP w Karwinie Frysztać, Tomasz Śmiłowski. Uczniowie jego szkoły wyjadą wraz z kolegami z Suchej Górnicy na początku marca na Bagniec. Obowiązkowo będą musieli mieć kaski.

Również w szkołach średnich, Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania i Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie, młodzież wyjeżdżająca na szkółki narciarskie musi posiadać kask. – Czasem widać jeszcze szkoły, których uczniowie nie mają kasków – mówi naczelnik pogotowia. – Są to przeważnie dzieci z regionów, gdzie nie ma warunków do uprawiania narciarstwa zjazdowego, na przykład z Południowych Moraw.

Narciarz, którego stać na kupno sprzętu narciarskiego i karnetów na wyciągi, nie powinien mieć problemu z zakupem kasku ochronnego. Markowy kask dla dorosłych, jak dowiedzieliśmy się w jednym z czeskokieszyńskich sklepów specjalistycznych, można kupić już od ok. 1000 koron.



Fot. MAREK GRZYCZ

Uczniowie PSP w Czeskim Cieszynie na kursie snowboardowym.

Choć do nabycia są również kaski dużo droższe. Większość kas chorych refunduje częściowo zakup kasków ochronnych – niektó-

re tylko dzieciom i studentom (na przykład VZP lub HZP), inne również osobom dorosłym (na przykład RBP).

(dc)





